



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia WSA

Iwona Dąbrowska

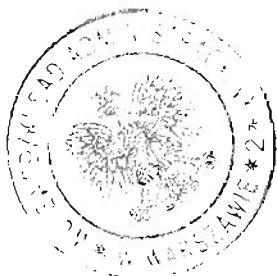
Sędziowie WSA

Andrzej Górąj (spr.)

Andrzej Kołodziej

po rozpoznaniu w trybie uproszczonym w dniu 16 listopada 2017 r.
sprawy ze skargi Stowarzyszenia Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie
na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Kałuszyn
w przedmiocie rozpoznania wniosku z dnia 6 stycznia 2014 r. o udostępnienie informacji
publicznej

- 1. stwierdza, że Burmistrz Miasta i Gminy Kałuszyn dopuścił się bezczynności,**
- 2. stwierdza, że bezczynność nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa,**
- 3. zasądza od Burmistrza Miasta i Gminy Kałuszyn na rzecz strony skarżącej -
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie – kwotę 340
(trzysta czterdzieści) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania.**



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie (dalej jako Stowarzyszenie) pismem z dnia 17 grudnia 2014 r. wniosło skargę na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Kałuszyn w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej na wniosek Stowarzyszenia z dnia 6 stycznia 2014 r. Zarzucając organowi naruszenie art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art. 1 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1, art. 13 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 782 - zwanej dalej u.d.i.p.) pełnomocnik Stowarzyszenia wniósł o: 1) stwierdzenie, że bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Kałuszyn miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa, 2) zobowiązanie organu do dokonania czynności w zakresie udostępnienia informacji publicznej, zgodnie z wnioskiem z dnia 6 stycznia 2014 r., 3) zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi pełnomocnik strony podniósł, iż skarżące Stowarzyszenie od kilku lat uczestniczy w projekcie, polegającym na badaniu problemu bezdomności zwierząt w jego wymiarze publicznym. W ramach tego projektu prowadzony jest monitoring schronisk dla bezdomnych zwierząt, hucli oraz polityki gmin i urzędów. Od 2006 r. do wszystkich (2479) gmin w Polsce kierowany jest wniosek o udzielenie informacji publicznej na temat sposobu i skutków wykonywania ich zadania własnego „opieka nad bezdomnymi zwierzętami i ich wyłapywanie”, przewidzianego ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 856). Uzyskana w ten sposób informacja z całego kraju publikowana jest zbiorczo pod adresami <http://www.boz.org.pl/gminy.htm> (lata 2006-2012) oraz <http://www.boz.org.pl/monitor> (od 2013 r.).

W związku z powyższym, w dniu 6 stycznia 2014 r. skarżące Stowarzyszenie złożyło drogą elektroniczną do Burmistrza Miasta i Gminy Kałuszyn (na adres

urnkaluszyn@kaluszyn.pl pany z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Kałuszyn) wniosek o udostępnienie informacji publicznej w następującym zakresie:

- „1. z kim (imię, nazwisko lub nazwa, adres) gmina miała obowiązujące w 2013 r. umowy albo komu (imię, nazwisko lub nazwa, adres) udzielała doraźnych zleceń wyławiania/odławiania bezdomnych zwierząt?
2. z kim (imię, nazwisko lub nazwa, adres) gmina miała obowiązujące w 2013 r. umowy albo komu (imię, nazwisko lub nazwa, adres) udzielała doraźnych zleceń zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom?
3. ilu bezdomnym psom/kotom zapewniono opiekę na koszt gminy w 2013 r.? (nie licząc zwierząt, którymi zajęto się w latach poprzednich)
4. jaki był w 2013 r. koszt realizacji całego zadania przewidzianego ustawą o ochronie zwierząt (wyłapywanie/odławianie, opieka, usługi weterynaryjne, dokarmianie, inne)?
5. ponadto prosimy o udostępnienie treści i postaci umowy (umów) o zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom w 2013 r.”.

Ponieważ organ nie zareagował na wniosek, w dniu 16 lutego 2014 r. wnioskodawca drogą elektroniczną ponowił żądanie udostępnienia informacji (monit został wysłany na adres umkaluszyn@klauszyn.pl). Do dnia złożenia skargi, a więc z naruszeniem wszystkich terminów określonych przez art. 13 ustawy o dostępie do informacji publicznej, podmiot obowiązany nie udostępnił wnioskowanej informacji publicznej, ani też nie wydał w tym przedmiocie decyzji odmownej. Natomiast do dnia wniesienia skargi na elektroniczny wniosek Stowarzyszenia odpowiedziało 85% polskich gmin.

W odpowiedzi na skargę Burmistrza Kałuszyna wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na rzecz organu administracji kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pisma procesowego organ podniósł, iż w dniu 22 grudnia 2014 r. do Urzędu Miejskiego w Kałuszynie wpłynęła skarga Stowarzyszenia na bezczynność Burmistrza Kałuszyna w przedmiocie udostępnienia informacji

publicznej, zgodnie z treścią wniosku Stowarzyszenia z dnia 6 stycznia 2014 r. Wniosek ten miał być przesłany drogą elektroniczną. Jednakże przedmiotowy wniosek Stowarzyszenia, jak również jego ponowienie z dnia 16 lutego 2014 r., na które powołuje się strona skarżąca, nie wpłynęły do Urzędu Miejskiego w Kałuszynie w sposób wskazany w skardze.

Po otrzymaniu skargi dokonano sprawdzenia dziennika korespondencyjnego, w którym rejestrowane są wszystkie pisma wpływające do Urzędu Miejskiego w Kałuszynie, w tym także te, które wpływają drogą elektroniczną, i stwierdzono, że brak jest w nim zarejestrowania takiego wniosku. Dokonano też sprawdzenia poczty elektronicznej dla adresu umkaluszyn@kaluszyn.pl, gdzie także nie odnotowano przedmiotowego wniosku, ani jego ponowienia. W związku z powyższym, celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji w dniu 23 grudnia 2014 r. wystąpiono pisemnie do Stowarzyszenia listem priorytetowym za poświadczeniem odbioru i równocześnie faxem do pełnomocnika (w skardze był podany numer faxu jedynie do niego), z prośbą o przekazanie potwierdzenia złożenia przedmiotowego wniosku. Na dzień udzielania odpowiedzi na skargę nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Następnie w dniu 29 grudnia 2014 r., zarówno listownie, jak i na adres elektroniczny podany przez stronę skarżącą, przesłano informację o udostępnienie, której wnoszono w złożonej skardze. Nie kwestionując uznania żądanej informacji jako informacji publicznej organ stwierdził, że informacja nie była udzielona wcześniej, ponieważ przedmiotowy wniosek, jak również jego ponowienie, nie dotarł we wskazanym w skardze terminie do organu administracyjnego.

Do pisma procesowego z dnia 25 lutego 2015 r. pełnomocnik Stowarzyszenia załączył uzyskany od operatora usługi hostingowej, na którego serwerze skarżący posiada konto poczty elektronicznej - home.pl S.A. - fragment logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych w dniu 6 stycznia i 16 lutego 2014 r. na adres umkaluszyn@kaluszyn.pl. Z zapisów logów wynika, że obie wiadomości zostały skutecznie doręczone na serwer odbiorcy, co wskazuje, iż przyczyny nieodczytania dostarczonych wiadomości, zawierających wnioski o udostępnienie informacji publicznej oraz monit w tej sprawie, obciążają wyłącznie skarżony organ gminy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozpoznając powyższą skargę, wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. o sygn. akt II SAB/Wa 1141/14 oddalił ją.

Jak wskazał Sąd, w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż Burmistrz Miasta i Gminy Kałuszyn, jako organ władzy publicznej (art. 4 ust.1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej), jest podmiotem obowiązany do udostępniania informacji, jak też przedmiot żądania Stowarzyszenia z dnia 6 stycznia 2014 r. dotyczy trybu działania tego podmiotu w sferze realizacji zadań własnych gminy (art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a tej ustawy).

WSA w Warszawie odnotował, że powyższego organ nie kwestionuje, czego wyrazem stało się udzielenie Stowarzyszeniu wnioskowanej informacji publicznej pismem z dnia 29 grudnia 2014 r. Burmistrz Kałuszyna zaznaczył jednocześnie, iż wysłany e-mailem na adres umkaluszyn@kaluszyn.pl wniosek z dnia 6 stycznia 2014 r., jak i monit z dnia 16 lutego 2014 r., do niego nie dotarły. Weryfikacja dziennika korespondencji „papierowej”, jak i elektronicznej w Urzędzie Miasta i Gminy Kałuszyn nie potwierdziła wpływu przedmiotowych dokumentów do Urzędu. Organ podkreślił, iż o żądaniu Stowarzyszenia dowiedział się ze skargi na jego bezczynność, która wpłynęła do Urzędu w dniu 22 grudnia 2014 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, twierdzeniu organu należy dać wiarę, gdyż nie ma żadnych przesłanek je podważających. Skarżące Stowarzyszenie nie wykazało, by dochowało należytej staranności w dostarczeniu przedmiotowego zapytania do organu. Wprawdzie pełnomocnik skarżącego podał, że zastosował powszechną metodę dokumentowania dostarczenia poczty w formie potwierdzenia odbioru przez odbiorcę korespondencji, jednak zdaniem Sądu nie wyjaśnił dlaczego w sytuacji, gdy takowego potwierdzenia nie otrzymał, nie ponawiał korespondencji mailowej z organem (za wyłączeniem pojedynczego, bezskutecznego monitu), a w szczególności dlaczego nie zastosował – wobec braku potwierdzeń dostarczenia e-maili – innej formy doręczenia, jak np. platformy e-PUAP, bądź drogi pocztowej ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania zwrotnego poświadczenia odbioru. Sąd wskazał, że pełnomocnik strony przyznał, iż nie dochował należytej staranności w zakresie wspomnianego doręczenia. Przyznał bowiem, że w ogóle nie zastosował formalnie obowiązującego systemu doręczeń e-PUAP (umożliwiającego uzyskanie

elektronicznego poświadczenia odbioru korespondencji). Przy czym – nie oceniając zarzutów strony skarżącej dotyczących funkcjonowania tego systemu – pełnomocnik strony nawet nie próbował zastosować systemu e-PUAP w kontrolowanym przypadku. Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, świadomie pozbawił się potencjalnej możliwości uzyskania potwierdzenia odbioru korespondencji elektronicznej. Stowarzyszenie nie podniosło zarzutu, iż system e-PUAP nie funkcjonuje w kontrolowanej gminie i dlatego doręczało wnioski zwykłą pocztą mailową (mając również możliwość doręczenia wniosku drogą pocztową). Z wiedzy posiadanej przez Sąd orzekający system e-PUAP co do zasady funkcjonuje, a czy prawidłowo działa w kontrolowanej gminie nie wiadomo, gdyż nie próbowano go zastosować w rozpatrywanym przypadku. Wbrew stanowisku strony skarżącej, w ocenie Sądu pierwszej instancji, to jej obowiązkiem i w jej interesie leżało skuteczne doręczenie przedmiotowych zapytań organowi. Tymczasem Stowarzyszenie świadomie wybrało najprostszy (wymagający najmniej wysiłku i kosztów), a jednocześnie najbardziej ryzykowny (trudności w wykazaniu doręczenia korespondencji) sposób doręczenia. W tej sytuacji, to zdaniem Sądu nie Gmina ponosi konsekwencje tego wyboru Stowarzyszenia, lecz strona skarżąca.

Skoro skarżące Stowarzyszenie wybrało złożenie wniosku za pośrednictwem poczty elektronicznej, to zdaniem Sądu pierwszej instancji winno zabezpieczyć potwierdzenie odbioru takiego wniosku. Za skuteczne złożenie wniosku nie może być uznane jedynie jego wysłanie/nadanie a jest nim doręczenie, złożenie we właściwym organie.

Z nadesłanych do Sądu dokumentów, jak oświadczenia organu, nie wynika zdaniem WSA w Warszawie, że wniosek skarżącego Stowarzyszenia o udostępnienie informacji publicznej rzeczywiście wpłynął do podmiotu zobowiązanego w datach podanych przez stronę skarżącą. Załączony do skargi wydruk z poczty elektronicznej zawierający wniosek o udostępnienie informacji publicznej stanowi w istocie jedynie dowód wysłania tegoż wniosku do organu. Skarżące Stowarzyszenie nie przedstawiło jednak żadnego przekonującego dowodu, potwierdzającego wpływ wniosku do adresata, co świadczy o tym, że przedmiotowy wniosek mógł do organu nie dotrzeć.

Wobec twierdzenia podmiotu zobowiązanego, iż do dnia złożenia skargi na bezczynność nie dysponował on wnioskiem Stowarzyszenia oraz w sytuacji braku dowodów jednoznacznie świadczących o dotarciu wniosku do adresata, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że podmiot zobowiązany obiektywnie nie mógł ustosunkować się do treści żądania Stowarzyszenia przed datą wniesienia do organu skargi na bezczynność, tj. 22 grudnia 2014 r. Udzielając zatem Stowarzyszeniu pełnej żądanej informacji publicznej w dniu 29 grudnia 2014 r. organ zachował termin realizacji wniosku, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosło Stowarzyszenie.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 19 maja 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu kasacyjnego zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 u.d.i.p., a w konsekwencji również zarzut naruszenia art. 151 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p. udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem ust. 2 i art. 15 ust. 2. Przepis ten określając termin realizacji kompetencji podmiotu zobowiązanego do udostępnienia informacji publicznej i gwarantując szybkość realizacji prawa wnioskodawcy do uzyskania informacji publicznej ma aspekty materialnoprawne, chociaż jednocześnie stanowi jedną z regulacji cytowanej ustawy wskazującą, że postępowanie w przedmiocie udzielenia informacji publicznej jest postępowaniem odformalizowanym. U.d.i.p. nie wskazuje jakichkolwiek wymagań formalnych wniosku (poza utrwaleniem go w formie pisemnej). W judykaturze nakazuje się zaś za wniosek pisemny uznawać również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną (e-mail) - i to nawet, gdy do jego autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny (zob. np. wyrok NSA z dnia 16 marca 2009 r., I OSK 1277/08). Do obowiązków organu administracji publicznej należy taka konfiguracja poczty elektronicznej, w tym filtrów antyspamowych, oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu – aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań,

wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (zob. post. NSA z dnia 10 września 2015 r., I OSK 1968/15; post. NSA z dnia 3 listopada 2015 r., I OSK 1940/15, CBOSA). Skutki trudności, błędów czy nieprawidłowości w zakresie kształtowania i obsługi przez organy administracji publicznej oficjalnych systemów służących do komunikacji z tymi organami (np. poczty elektronicznej, systemu ePUAP) nie mogą być przerzucane na korzystających z tych systemów (zob. postanowienie NSA z dnia 5 listopada 2015 r., I OZ 1414/15; por. też: wyrok NSA z dnia 16 lutego 2016 r., I OSK 2186/14). Ryzyko nieodebrania czy też nieodczytania przez organ wysłanego do niego przy użyciu poczty elektronicznej wniosku, skierowanego na oficjalnie podany adres poczty elektronicznej organu, obciąża ten organ, a nie wnioskodawcę (por. post. NSA z dnia 18 listopada 2015 r., I OSK 2897/15). Z orzecznictwa wynika w istocie domniemanie, że jeżeli wiadomość została prawidłowo nadana na oficjalny adres poczty elektronicznej organu, to znaczy, że dotarła ona do adresata. Odmienne zapatrywanie sprawiałoby, że w praktyce prawo do wnioskowania o informację publiczną za pomocą poczty elektronicznej (e-mail) byłoby iluzoryczne, a jego skuteczność zależna byłaby od woli organu. Godziłoby to w regulacje konstytucyjne, wymagające zapewnienia sprawności działania władz publicznych (preambuła Konstytucji), jak też dostępność informacji publicznej - art. 61 ust. 1 Konstytucji. Dla zastosowania opisanego wyżej domniemania kluczowe jest ustalenie, czy wniosek został w ogóle wysłany drogą elektroniczną. Dopiero potwierdzenie tego faktu pozwala przenieść ciężar dowodu, że wniosek nie został doręczony, na organ administracji, na którego adres poczty elektronicznej skierowany został wniosek. W przywoływanym wyżej orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjmowano, że wydruk z poczty elektronicznej nadawcy stanowi dostateczny dowód, że wiadomość zawierająca wniosek została wysłana (zob. wyrok NSA z dnia 16 września 2016 r., I OSK 1924/16). Błędna jest zatem taka wykładnia art. 13 ust. 1 u.d.i.p., według której przesłanie wniosku o udostępnienie informacji publicznej drogą elektroniczną dla uznania, że został on skutecznie złożony wymaga od wnioskodawcy potwierdzenia otrzymania wniosku przez organ. Taka wykładnia zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znajduje w ocenie NSA odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach.

Nie budziło więc wątpliwości Sądu kasacyjnego, że skarżące kasacyjnie Stowarzyszenie miało prawo złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej w formie elektronicznej i z takiej drogi skorzystało przesyłając na adres elektroniczny urzędu wniosek o udzielenie informacji publicznej. Skoro adres poczty elektronicznej został opublikowany przez sam organ na stronie internetowej, to należy przyjąć, iż organ zobowiązuje się do obsługi elektronicznej skrzynki pocztowej w sposób sprawny, umożliwiający skuteczny przepływ informacji. NSA nie zaaprobował stanowiska Sądu I instancji, że wnioskodawca jest zobligowany do uzyskania informacji, czy wniosek został przez organ odebrany. Żaden z przepisów u.d.i.p. nie nakłada na występującego o informację publiczną obowiązku w tym zakresie. Efektywne złożenie wniosku w formie pisemnej, w rozumieniu przyjętym przez Sąd I instancji w wyroku, wymagałoby uzyskania urzędowego potwierdzenia odbioru przez organ, co prowadziłoby do sytuacji, w której organ mógłby skutecznie uchylać się od spełnienia konstytucyjnego obowiązku udzielenia informacji, podnosząc brak dowodu doręczenia wniosku (zarówno w przypadku skierowania pisma drogą elektroniczną, jak i zwykłą przesyłką pocztową). Tymczasem organ powinien zapewnić takie funkcjonowanie przepływu wiadomości w systemie wewnętrznym, aby zagwarantować sobie możliwość odbioru wiadomości znajdujących się na obsługującym go serwerze.

Wadliwa wykładnia przepisu art. 13 ust. 1 u.d.i.p. doprowadziła do niezasadnego oddalenia skargi na podstawie art. 151 p.p.s.a. skoro Sąd I instancji przyjął, że nie można mówić o bezczynności organu w sytuacji, gdy wniosek o informację publiczną dostarczony na serwis poczty elektronicznej urzędu został złożony, podczas gdy w świetle prawidłowej wykładni powyższego przepisu wniosek, który został skutecznie wysłany należy traktować jako wniosek skutecznie złożony w trybie art. 13 ust. 1 u.d.i.p., a tym samym – w przypadku skargi na bezczynność – zachodziła konieczność oceny zachowania organu w związku z tak złożonym wnioskiem w ramach kompetencji przysługujących Sądowi – w stanie prawnym, w którym zapadł zaskarżony wyrok, tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2015 r., poz. 658) – na podstawie art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a. ewentualnie w związku z art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a.

W sprawie - przedłożone fragmenty logów - potwierdzają w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego skuteczne wysłanie wniosku. Tym samym trafny okazał się również zarzut naruszenia powyższych przepisów postępowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy NSA nakazał Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie wzięcie pod uwagę przedstawionej w wyroku wykładni przepisów prawa i ocenienie działania organu w kontekście zarzucanej mu skargą bezczynności.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje:

zgodnie z treścią przepisu art. 3 § 2 pkt 8 ustawy z dnia 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1369 ze zm.) zakres przedmiotowy skargi na bezczynność wyznaczają postanowienia art. 3 § 2 pkt 1-4 tej ustawy.

Na obecnym etapie postępowania, jego istota sprowadzała się do zrealizowania zaleceń Naczelnego Sądu Administracyjnego zawartych w wyroku uchylającym rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Zgodnie bowiem z regulacją zawartą w przepisie art. 190 p.p.s.a. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Naczelny Sąd Administracyjny.

W przywołanym we wstępie niniejszego uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 maja 2017 r. (sygn. akt I OSK 2589/15) Sąd kasacyjny zaakceptował pogląd, że adresat wniosku jest podmiotem zobowiązanym na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej do jej udostępniania, oraz że przedmiotem pytania była informacja publiczna. Nie miał również wątpliwości co do tego, że ostatecznie żądana informacja została udostępniona wnioskodawcy.

Co zaś tyczyło się kluczowej dla sprawy kwestii zainicjowania niniejszego postępowania wnioskiem z dnia 6 stycznia 2014 r. to Sąd kasacyjny wskazał, że:

„przedłożone fragmenty logów - potwierdzają w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego skuteczne wysłanie wniosku”.

W tym stanie sprawy, w sytuacji gdy Sąd II instancji przesądził fakt skutecznego wniesienia do organu wniosku z 6 stycznia 2014 r., zaś sporna informacja została udostępniona wnioskodawcy dopiero po wniesieniu przedmiotowej skargi na bezczynność uznać należało, że na dzień wnoszenia badanej skargi organ pozostawał w bezczynności.

W związku z powyższym, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, uznając skargę za zasadną, orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku na podstawie art. 149 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1369 ze zm.).

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy tutejszy Sąd uznał, że bezczynność organu nie jawiła się jako bezczynność mająca cechy rażącego naruszenia prawa, o jakiej mowa w art. 149 § 1a ww. ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Nie była bowiem wywołana złą wolą adresata wniosku, a kłopotami natury technicznej dotyczącymi sposobu ustawienia parametrów poczty e-mailowej.

O kosztach orzeczono stosownie do dyspozycji art. 200 powołanej ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Malgosza ...
starsza ...